

No 84.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. Sw. Wiktora.
Piąt. Sw. Hermana M.
Sob. Sw. Walerego.
Niedz. **Wielkanoc.**
Pon. **Wielkanocny.**
Wt. Sw. Aniceta.
Sr. Sw. Bogumiła W.

Wschód słońca godz. 5 m. 12
Zachód słońca godz. 6 m. 50
Dług. dnia godz. 13 m. 38.

Redakcja

w ŁODZI,
ul. Przejazd № 6.
* telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 12 kwietnia 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie - 4 "—
Kwartalnie - 2 "—
Miesięczn. - " 67
Odniesienie 10 k. m.
Kz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop.—
Półrocznie - 5 "—
Kwartalnie - 2 " 50
Miesięczn. - " 85

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, za wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2, kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez osza zniżki honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca.

Ostatnie przedstawienia.

Teatr „Victoria”.

W niedzielę
wieczorem

„Bogusławski i jego scena“

komedia historyczna
Rapakiego (ojca).

Teatr Wielki.

W poniedziałek po południu.
„KACPER KARLIŃSKI“
czyli „Obrona Olsztyna“
dramat histor. Wł. Syrokomli.

Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Łodzi

podaje do wiadomości, że d. 13 i 14 b. m. t. j. w Wielki Piątek i Wielką Sobotę wszelkie czynności bankowe załatwiane będą tylko do godz. 12 w poł.

537-1

Prasa zagraniczna o wyborach w Rosji.

Cała niemal prasa zagraniczna żywo zajęta jest komentowaniem pierwszych politycznych wyborów w Rosji na zasadzie dotychczas otrzymanych rezultatów.

Między innymi gazeta angielska «The Tribune» tak pisze w artykule wstępnym:

„Wybory rosyjskie posłów do Dumy państwowej są zjawiskiem wiele pocieszającym, a nieoczekiwanym. Nietylko ten fakt, że demokraci konstytucyjni odnieśli walne zwycięstwo, ale i to, że ludność gorąco zainteresowała się wyborami i przyjęła w nich udział w tak znacznej liczbie stanowi charakterystyczny rys chwili bieżącej w Rosji.

Bardziej wątpliwym symptomem położenia politycznego w Rosji jest niezawodnie wieść, że policja w Petersburgu podczas wyborów zachowywała się bardzo wstrzemięźliwie. Nigdzie indziej nic podobnego nie było.

Policja nie krępowała się nigdzie; z całą swobodą aresztowała delegatów robotników, a praw wyborców miejskich straszyła, bynajmniej nie maskując swej działalności. Czy aby, — pisze dalej «The Tribune». — wstrzemięźliwość przy wyborach policji petersburskiej nie świadczy o tem, że wszelkie zwycięstwa demokratów konstytucyjnych nie są w stanie podziałać skutecznie na mechanicznie spojone przez rząd masy praw wyborców w innych miejscowościach państwa.

Demokraci konstytucyjni zwyciężyli w wielkich miastach, w Polsce i granicach osiadłości żydów — rozumnie «The Tribune». Ale miasta wybierają niewielki procent posłów do Dumy państwowej. Być może, że dla tego spokojny rząd naczelnych nie narazony i że wyraża on jedynie obojętność wobec takiego rezultatu wyborów.

Wyrwawszy Dumie wszystkie zęby, rząd

skłonny jest dać życie energii demokratów konstytucyjnych, poczując całą ich działalność za niewinną zabawę, która nikomu ani nie pomoże, ani nie zaszkodzi.

Rząd rosyjski zrobił wszystko, co od niego zależało, aby zniszczyć wszelkie niebezpieczeństwa, jakie ukrywały się dlań w jego pierwotnych obietnicach. Rząd postarał się, aby zniweczyć wszelkie swobody osobiste, niezbędne dla przeprowadzenia prawidłowych wyborów. Starał się usilnie o to, aby jego poplecznicy znaleźli się w Dumie państwowej w przygnębiającej większości. Niepożądanych kandydatów na posłów pozamykał w więzieniach lub zesłał na wygnanie; zamienił całą Dumę na galowe widowisko, uszczelnione przez ministrów; ograniczył nietykalność posłów, pozbawił Dumę cienia kontroli nad finansami i działalnością władzy wykonawczej. Zdawało się, sprawę reform zamknięto na mosne rygle i kłódki. Stan rzeczy w Rosji upoważniał do ponurych poglądów na sprawę reform liberalnych w Rosji.

„Niemniej wszelako — kończy swój artykuł «The Tribune» — jeszcze pytanie, czy rząd rosyjski może spać spokojnie bez obawy o niebezpieczeństwo. Słusznie napisała jedna z gazet francuskich po Ukazie z dnia 19 sierpnia r. z., że wszelkie zgromadzenie reprezentacyjne dopomóż do wytworzenia i skoncentrowania opinii publicznej, co nie istniało przed wojną japońską. Ziemstwa dowiodły, czy może jakiegokolwiek zgromadzenie reprezentacyjne, którego członkowie zebrani są z różnych punktów Rosji i nie wszyscy są osobami urzędowymi, czy może takie zebranie nie stać się szkołą reform i środowiskiem ruchu liberalnego.

«The Tribune» nie przewidziała jednakże, że nietylko w wielkich miastach, ale w wielu, bardzo wielu miejscowościach Rosji, pomimo represji i nad wyraz nieprzyjazznych warunków okresu wyborczego, demokraci konstytucyjni odniosą walne zwycięstwo.

Naturalnie kwestyi przesądzać nie można, dopóki nie będzie wiadomy ostateczny rezultat wyborów do Dumy państwowej. Z tych wszelako danych, które dostarczają depesze, nadesyłane z różnych punktów państwa, a redagowane nader oględnie przez Agencję telegraficzną petersburską ministerium skarbu, a więc półurzędową, dziś już wnosić można, że demokraci konstytucyjni znajdują się w Dumie w znacznej większości, a jako partya najsilniejsza, pociągną ku sobie tych wszystkich, których Agencya wspomniana w relacjach o wyborach chrześci mianem postępowców. Do nich przyłączy się zapewne w znacznej części i owi bezpar-

tyjni, z których wielu prawdopodobnie nie ujawniło swej barwy politycznej z obawy przedśladowań.

Jednym słowem, partya konstytucyjno-demokratyczna nawet w Dumie z tak ograniczoną kompetencją zniewoli rząd do liczenia się z sobą. W przeciwnym razie starcie pomiędzy rządem a Dumą byłoby nieuniknionem i niebezpiecznym.

Zwycięstwo demokratów konstytucyjnych, odniesione w takich oplakanych warunkach, w jakich odbywają się w Rosji wybory — to znamienny głos obrzymiej większości ludu całego państwa. Z głosem tym rozum stanu liczyć się nakazuje każdemu rządowi pod grozą sromotnej klęski, nieuniknionej weźszej czy późniejszej; jeżeli bowiem taka straszliwa reakcja nie uratuje sytuacji, to rozwiązanie Dumy stanu rzeczy nie polepszy, tylko go jeszcze pogorszy i żywiły opozycyjne w kraju znacznie wzmocni.

Tak też na sytuację w Rosji zapatrują się dzienniki austriackie.

Gazeta demokratyczna «Zeit», wyjaśniając swym czytelnikom znaczenie zwycięstwa demokratów konstytucyjnych, podkreśla dojrzałość polityczną tego stronnictwa, zmuszonego do walki nietylko z jawnymi, ale i tajnymi wrogami.

W swoim czasie, kiedy w Rosji kwestya bojkotu Dumy była w okresie najostrejszym, socyal demokraci austriaccy wykazywali, jak niebezpiecznie jest grać nieświadomie w dudkę rządową, bojkotując wybory. Wiktor Adler przywódcą partyi w rozmowach prywatnych po wielokroć razy nazywał bojkot Dumy wielką omyłką polityczną, która może być fatalnym etapem w ruchu wolnościowym Rosji. Tenże sam pogląd wypowiada on teraz, oceniając działalność partyi konstytucyjno-demokratycznej.

W tych dniach Wiktor Adler oświadczył w parlamencie wiedeńskim, że tylko te reformy mogą mieć dla jego partyi znaczenie, które można natychmiast wprowadzić w życie. Zdaniem austriackich partyi robotniczych, należy wszelkimi siłami dopomóc do wprowadzenia w Rosji w życie zasad konstytucyjno-demokratycznych. Dlatego też partye te radośnie i w pełnym zrozumieniu doniosłości wypadku witają zwycięstwo, a choćby tylko jego zapowiedź partyi konstytucyjno-demokratycznej przy wyborach posłów do Dumy państwowej w Rosji.

Dzienniki austriackie ze swej strony witają z zapałem zwycięstwo demokratów konstytucyjnych, a wynurzenia ich z tego powodu dadzą się skryształizować w ten sposób:

„Jest to zwycięstwo ducha, zwycięstwo inteligencji rosyjskiej, zawsze zajmującej niebez-

pieczne stanowisko w walce z rządem, wrogo usposobionym dla swobód obywatelskich ludu rosyjskiego.

Takie streszczenia podały „Riecz” i „Otgołoski Żyżni”.

Wybory.

Do Rady Państwa powierzono wybory z powiatu łódzkiego następującym osobom:

1) Aleksander Wojciechowski z Remiszewic, 2) Leon Werner z Puczniewa, 3) Stanisław Wojciechowski ze Stoków, 4) Hieronim Weicht z Wiskitna, 5) Stanisław Galecki z Rąbień, 6) Adam Gutmayer z Sarnówka, 7) Juliusz Heinzel z Radogoszcza, 8) Józef Jerczyński z f.d. Gólygo, 9) Władysław Żychliński z Giemzowa, 10) Leon Zachert z Nakielnicy, 11) Adolf Kon z Sokółowa, 12) Jan Kostanecki z Czarbie Dolnych, 13) Eugeniusz Łepicki z Grabinej Woli, 14) Antoni Orzechowski z Malanowa, 15) Ryszard Skarżyński z Szynce, 16) Romuald Suszyński z Charbie Górnych, 17) Adolf Stenge z Kruszewa, 18) Józef Stegman z Sarnowa.

Dziś o godzinie 11-ej rano rozpoczęło się posiedzenie powiatowej komisji wyborczej, pod przewodnictwem członka sądu okręgowego Siewastiana, w celu rozpatrzenia wyniku wczorajszych wyborów obywateli ziemskich z powiatu łódzkiego. Jak wiadomo liczba wyborców wynosi 47.

W myśl przepisów o wyborach, listy wyborców z pośród robotników fabrycznych, opatrzone podpisami przez 11-tu wyborców złożone być winny zarządowi danej fabryki, a ten przesyła wprost do gubernatora piotrkowskiego.

Przypuszczalni posłowie z gubernii piotrkowskiej: Władysław Bogusławski z Zalesia, Michał Szejceer z Łasku, Tadeusz Walicki, Michał Rogowski, Józef Ostrowski z Maluszyna, Józef Jeziorański i Aleksander Balicki (adwokat).

Następujący właściciele ziemscy, posiadający więcej nad 100 dziesięcin gruntu, oraz właściciele nieruchomości, oszacowanej wyżej nad 15,000 rubli, będą głosowali z powiatu łódzkiego:

August Brayer, Mateusz Weingold, Wilhelm Wenske, Aleksander Wojciechowski, Leon Werner, Stanisław Wojciechowski, Hieronim Weicht, Gustaw Grund, Stanisław Galecki, Ludwik Heinzel, Adam Gutmayer, Juliusz Heinzel, Karol Han, Teodor Hentzelman, Samuel Engel, Józef Jerczyński, Władysław Żychliński, Jan Zachert, Adolf Kon, Jan Kūa, Herman Konrad, Wilhelm Kramer, Jan Kostanecki, Michał Łaski, Eugeniusz Łepicki, Gustaw Lipert, Ludwik Mayer, Stanisław Markiewicz, Jan Makiewicz, Samuel Nik, Kazimierz Orzechowski, Antoni Orzechowski, Fryderyk Reiter, Ryszard Skarżyński, Romuald Suszyński, Gustaw Tulinius, Higo T. bizieli, Wilhelm Zimmerman, Adolf Stenge, Józef Stegeman.

W gminach, w których dziś odbywają się wybory, przeważa ludność niemiecka, wśród której nienastannie agituje z zagranicy za pomocą druków i listów głośny pastor Rozenberg.

Wynik zebrań w gminach powiatu łódzkiego, w celu wyboru po dwóch delegatów z każdej gminy z pośród posiadaczy od 3-ch do 20 morgów oraz opłacających świadectwa przemysłowo-handlowe—okazał się następujący:

W gminie Babice powinno było stawić się 188 prawyborców, przybyło zaś tylko 92. Wybory odbyły się.

W gminie Beldów na ogólną liczbę stawić się mających 175 przybyło 100. Wybrani zostali jako delegaci pp. Julian Zwierzehowski i Gotfried Bich.

W gminie Brużycy powinno było stawić się 427—przybyło 229; wybrani zostali na pełnomocników pp. Alojzy Namysłowski i Krystyan Klauze.

W gminie Brójce na ogólną liczbę głos ma-

jących 330, przybyło 267. Wybrani zostali pp. Franciszek Kurawa i Wojciech Lorentowicz.

W gminie Bruss—miało stawić się 269, przybyło zaś 193-ch. W gminie tej znajduje się kilka fabryk. W fabryce Ferdynanda Königa (we wsi Rokicie Nowe), mających prawo głosu jest 50, przybyło 42. W fabryce sukcesorów Leopolda Müllera oraz w fabryce Artura Majstra (we wsi Rada Pabianicka) z powodu nie przybycia robotników—wybory nie odbyły się.

W gminie Wiskitno z ogólnej liczby 467 przybyło 280. Wybrani zostali na pełnomocników pp.: Franciszek Rżanek i Jan Mliszka.

W gminie Gospodarz z ogólnej liczby 338 prawyborców przybyło 185. Wybory odbyły się.

W gminie Górki z ogólnej liczby 260 przybyło 137. Wybory odbyły się.

W gminie Żeromin z ogólnej liczby 345 przybyło 219 prawyborców.

W gminie Nakielnica z ogólnej liczby 157 przybyło 36 prawyborców. Wybrani zostali na pełnomocników pp.: Józef Szpunlo i Walenty Pluciennik.

W gminie Radogoszcz na ogólną liczbę 348 prawyborców przybyło tylko 68; wybrani zostali na delegatów pp.: Juliusz Gale i Julian Domański.

W gminie Rąbień z ogólnej liczby 168 prawyborców przybyło 117. Wybrani zostali na pełnomocników pp.: Adolf Szendel i Stanisław Pawlak.

W gminie Chojny z ogólnej liczby 216 przybyło 84 prawyborców. Wybrani zostali na pełnomocników pp.: Jan Grzybowski i Grzegorz Kornaeki.

W gminie Rzew na ogólną liczbę 381 przybyło na zebranie 272 prawyborców.

W gminie tej znajduje się fabryka Walfisza i H. nftwrola (w osadzie Konstantynów). Otóż do fabryki tej na 57 robotników stawiło się 36 prawyborców.

W drugiej fabryce w osadzie Konstantynów Karola Eserta nie stawił się żaden robotnik. Wybory nie odbyły się.

W gminie Puczniew na ogólną liczbę 292 stawiło się 138 prawyborców. Wybrani zostali na pełnomocników pp. Walenty Bagajny i Jan Józwiak.

W gminie Lućmierz na 148 prawyborców przybyło 101.

W gminie Łągiewniki z ogólnej liczby 281 prawyborców przybyło na zebranie 76. W znajdującej się w tej gminie, we wsi Zegrzanki fabryce Pacińskiego z powodu nie przybycia robotników wybory nie odbyły się.

W gminie Nowosolna z powodu zajęcia z agitatorami ze strony socjalistów nie doszły do skutku zapowiedziane wybory. Przebieg zajęcia był następujący:

Wybory zapowiedziano w budynku szkolnym. Już od rana przeszkodę stawiali przybyli przed gmach szkolny przedstawiciele skrajnych partyi. Jeden z nich wyjął rewolwer, grożąc, że będzie strzelał, jeżeli prawyborcy nie rozejdą się. Po kilku chwilach dąży się słyszeć strzały rewolwerowe, które na szczęście nikogo nie raniły. Widząc, co się święci, wójt gminy Francman wraz ze swym sąsiadem wybiegli tylnymi drzwiami do domów po fuzje nabite. Gdy się znaleźli z bronią w rękę, socjaliści stehórzyli. Dwa z nich zaczęli uciekać. Francman dał strzał z fuzji i ranił jednego z socjalistów. Wkrótce udało się trzech agitatorów schwytać. Tłum pobli ich. Wszystkich trzech osadzono w areszcie gminnym, wieczorem pod silną eskortą przeprowadzono aresztowanych do więzienia łódzkiego.

We wszystkich gminach utrzymywało porządek wojsko, przybyło z Łodzi.

W dniu wczorajszym na zapowiedziane zebranie w gmachu 3 oddziału straży ogniowej ochotniczej przy ulicy Mikołajewskiej nr. 54 z ogólnej liczby 876 właścicieli ziemskich i właścicieli nieruchomości w powiecie łódzkim ubezpieczonych od 1,500 do 15,000 rb.—przybyło 281.

Dziś, o godzinie 11-ej rano, zapowiedziano w magistracie łódzkim posiedzenie wszystkich przewodniczących komisji okręgowych wybor-

czych ze współudziałem zaproszonych obywateli, w celu omówienia spraw, związanych z wyborami do Damy państwowej.

O ile dotychczas udało się nam sprawdzić, z kury robotniczej w Łodzi i gminach powiatu łódzkiego, wybrano ogółem 11 pełnomocników, którzy w myśl przepisów o wyborach do Damy państwowej, obowiązani z pośród siebie wybrać 7 prawyborców.

KALNDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE Dziś Przemysław. Jutro Myślimira.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16. Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

POSIEDZENIE. Dziś posiedzenie Sekcji „Kropli mleka” (Piotrkowska 108), w lokalu Lutni. Początek o godz. 8 wieczorem.

KRONIKA.

Wiadomości kościelne. Dziś o godz. 10 rano w miejscowych kościołach odprawione zostały uroczyste nabożeństwa, po których Przenajświętszy Sakrament został przeniesiony do ciemnicy. Jutro o godz. 9 rano odprawiona będzie Msza św., i przeniesienie Przenajświętszego Sakramentu z ciemnicy do grobu. O godzinie 5 po poł. odprawione zostaną nabożeństwa pasyjne.

Porządek meldunkowy urządzania odczytów publicznych. W celu usunięcia zdarzających się w praktyce nieporozumień przy wyjednywaniu pozwoleń na odczyty publiczne, ministerium oświaty wyjaśniło, jak donosi „Rasskoje Gosudarstwo”, że zgodnie z przepisami tymczasowymi z d. 1 października 1905 r. o odczytach, wykładach i t. p., należy jedynie zawiadamiać władze (meldować).

Sprawy prasowe. Z powodu sprawy o obrzę armii Sąd okręgowy piotrkowski nakazał aresztowanie redaktora „Rozwoju” Wiktora Czajewskiego, ewentualnie złożenie kancji w ilości 500 rubli. Redaktor Czajewski po złożeniu kancji pozostał na wolnej stopie.

W sprawie wyborów. Starania prezydenta m. Łodzi, aby odłożyć termin wyborów w Łodzi spotkały się z odmową ze strony gubernatora piotrkowskiego.

Z Komitetu giełdowego. Biuro Wszzechrosyjskich Zjazdów handlu i przemysłu nadesłało do łódzkiego Komitetu giełdowego odezwę, w której prosi o przygotowanie odpowiednich materiałów i wysłania delegata na zapowiedziany w kwietniu zjazd w Petersburgu, na którym rozpatrywane być mają różne sprawy bardzo pilne, dotyczące zarówno przemysłu i handlu, jak również kwestyi giełdowych.

Spis koni. W dniu 14 maja rozpocznie się w powiecie łódzkim spis koni, z których będą kwalifikowane do służby wojskowej.

Żydowskie Towarzystwo dobroczynności. Zarząd żydowskiego Towarzystwa dobroczynności rozdał pomiędzy ubogich na święta Wielkanocne około 11,000 rubli.

Licytacja. Zapowiedziana licytacja szuszek w lesie miejskim z powodu braku licytantów spełdziła na niczym. Ogłoszona będzie następną licytacja w drugim terminie.

Z fabryki ake. Tow. I. K. Poznańskiego. Zarząd fabryki umieścił dziś na gmachu fabrycznym następujące ogłoszenie: „Niniejszem podajemy do wiadomości wszystkich nie strejkujących robotników fabryki akcyjnego Towarzystwa I. K. Poznańskiego, zmuszonych do zawieszenia pracy skutkiem przerwania roboty przez niektóre oddziały, iż zarząd fabryki wymawia dziś miejsca wszystkim robotnikom na dwa tygodnie od daty dzisiejszej.”

Z Tow. rzemieślniczo-poż-oszczędnościowego. Onegdaj w lokalu Towarzystwa przy ul. Krotkiej zebrał się po raz pierwszy nowoobрани zarząd w celu podziału pomiędzy sobą czynności i wyboru prezesa. Na prezesa wybrano p. Maryana Zdrojewskiego, który mandat tego nie przyjął i rzekł się wogóle jakichkolwiek czyn-

ności w zarządzie z powodu braku czasu i słabości zdrowia. Wobec tego na prezesa wybrano p. Józefa Sześcińskiego, który również nie chce przyjąć mandatu. Do tak niechętnego przyjęcia mandatów przyczyniają się pewne nieporządki, egzystujące od założenia tej instytucji, której kierunek spoczywał w rękach ludzi, może najlepszych chęci, lecz mało obeznanych z interesami finansowymi.

Zaareztowany. Wczoraj patrol wojskowy przy zbiegu B. Jackiego Rynku i ulicy Łagiewnickiej zatrzymał Jana Paluszewskiego, który kamieniem rozbił petardę. Przy Paluszewskim znaleziono galgany i saletrę. Na zasadzie rozporządzenia generała gubernatora z d. 24 grudnia 1905 r., punkt 14, Paluszyński został osadzony w więzieniu.

Jak giną dzieci. W. Wolman ma sklep przy ul. Pourczaczej № 3, mieszka zaś pod № 5.

Owładaj W., zamykając sklep wieczorem, nie zauważył, iż został w nim trzyletni jego syn Judka. Kiedy się wszyscy zbrali w mieszkaniu na wieczór, zauważyli brak dziecka; wtedy rozpoczęto poszukiwania, nawet otworzono sklep, lecz nikt do niego nie wchodził, a tylko parokrotnie zawołano Judkę, a gdy ten nie odezwał się, sklep zamknięto.

Przez noc całą szukano chłopaka i dopiero wczoraj około południa przebiegł płacz dziecka w sklepie, dając znać o tem strapiionym rodzicom, którzy niezwłocznie wypuścili więźnia na wolność.

Uwolniony. Wczoraj po południu, z rozporządzenia władzy wyższej, uwolniony został z więzienia łódzkiego, po trzymiesięcznym pobycie, adwokat przysięgły Piotr Engelhardt.

Krwawe zajście. Wspominaliśmy, że w gmie Nowosolna, gdzie miały się odbyć wczoraj wybory, trzech agitatorzy zakłócili spokój, skutkiem czego powstał taki zamęt, że prawnicy zamiast przystąpić do oddawania kartek wyborczych, rozprawiali się z agitatorami.

Zajście wynikało z tego powodu, iż jeden z agitatorów, Stanisław Karcz, wygłosił mowę, w której protestował przeciw wyborom. Prawownicy nie byli zadowoleni z owego przemówienia i wystąpili przeciw mówcy oraz jego spółtowarzyszom. Wynikiem całego zajścia było zabicie uciekających i osadzenie ich w areszcie, a następnie w więzieniu łódzkim.

Oto nazwiska aresztowanych: Kazimierz Wojciechowski, pochodzi z gub. kaliskiej, mieszka od pewnego czasu w Łodzi, znaleziono przy nim rewolwer systemu Braunniga; drugi podał się początkowo za Władysława Rankiewicza, później atoli przekonano się, że właściwe jego nazwisko Stanisław, syn Jana, Karcz, pochodzi z gubernii wileńskiej, przed 10 dniami uciekł z gubernii wologodzkiej; dokąd wysłany został za propagandę polityczną; trzeci Władysław Prejss, pochodzi z gub. kaliskiej, od dawna mieszka w Łodzi, z zawodu tokarz.

Podobno Wojciechowski i Władysław Prejss, idąc wczoraj do Brzezin do znajomych, spotkali po drodze Stanisława Karcza i ten namówił ich, aby szli z nim razem przypatrzeć się wyborom.

Gdy późno wieczorem prowadzono pod konwojem z gminy Nowosolna trzech wymienionych aresztantów, od strony Łodzi nadciągała gromada posiadaczy gruntów, w liczbie około 30-tu, powracających z wyborów na ul. Mikołajewskiej № 54 do domu, mianowicie do wsi Nowosolna.

Patrol konwojujący aresztantów, jak twierdzą świadkowie smutnego epizodu, sądząc, że na spotkanie wyległa gromada z zamiarem odbicia aresztowanych, dał kilka strzałów. Ugodziły one właścicieli gruntów z Nowosolny Jana Bendera i Józefa Hawsasa, kładąc ich trupem na miejscu.

Według brzmienia protokołu strażnika ziemskiego — miały padać strzały ze strony gromady i to miało być powodem do dania salwy przez wojsko konwojujące.

Ogólne osłabienia. W ciągu dnia wczorajsze następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Włodzkiej róg Średniej człowiek, lat około 45, od którego nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu; na ul. Cmentarnej nr. 6 Marya Koralkiewicz lat 30; na Górnym Rynku Wawrzyniec Skorupa, lat 52, pozostający bez zajęcia i mieszkania, z pow. łaskiego i na ul. Piotrkowskiej nr. 27 Juma Blitkow, lat 16, pozostająca bez zajęcia i mieszkania. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzieliли doraźnej pomocy.

Bójki i napady. Na ul. Rozwadowskiej róg Dłuskiej Berthold Caneko, robotnik fabryczny, lat 18, został

wczoraj późnym wieczorem napadnięty przez dwóch ludzi, którzy nożem zadali mu kilka ran w głowę i plecy; taki sam los spotkał nocy dzisiejszej Stefana Stankiewicza, ślusarza, lat 32, na ul. Podl. ściej nr. 3, został bowiem napadnięty przez kilku ludzi, którzy nożami poranili go w głowę, bok i piersi. W obydwóch wypadkach lekarze Pogotowia rany opatrzyli.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr. Ponieważ w drugie święto Wielkiej nocy trupa nasza wyjeżdża do Petersburga, repertuar świąteczny uległ zmianie, mianowicie:

W niedzielę wieczorem w teatrze «Victoria» odegrana zostanie komedia historyczna «Bogusławski i jego scena» Wincentego Rapackiego.

W poniedziałek po południu w teatrze Wielkim dram. historyczny «Kacper Karłowski, czyli obrona Olsztyna» Władysława Srokomi (Ludwika Kondratowicza).

Echa zabójstwa gub. Slepcewa.

O zabójstwie gub. twerskiego Slepcewa donoszą do «Now. Wrem.»:

„W dniu 7 b. m. gubernator Slepcew powracał o godz. 3 po południu z gmachu klubu szlacheckiego do pałacu gubernatorskiego. Na zakręcie ulicy Milionnej koło pałacu pod powóz gubernatora rzucono bombę. Rozległ się ogłuszający huk. Gdy rozwiął się dym, ujrano straszny obraz: na znacznej przestrzeni leżały rozrzucone nogi, wnętrzności, części ciała i kawałki ubrania zabitego gubernatora; na około rozlegały się jęki ranionych przechodniów. Powóz rozbity został na drzazgi. Na ścianach pobliskiego domu widniała krew i kawałki ciała. Trotuar był zasypany kawałkami szyb; w mieszkaniu gubernatora wyleciały wszystkie szyby; toż samo w gmachu gimnazjum realnego, w soborze katedralnym i w domu, zamieszkiwanym przez duchowieństwo katedralne. Wybite zostały również szyby w gmachu klubu szlacheckiego, odległym o 70 sążni od miejsca wypadku. Na miejsce przybyła policja i zebrała szczątki rozszarpanego ciała. Między innymi znaleziono skalp z kawałkiem czaszki.

Wkrótce na miejsce katastrofy przyprowadzono okrwawionego sprawcę zamachu, aresztowanego przez dragons; nie chciał on wyjawić swego nazwiska. Ranni przechodnie i woźnica odwiezieni zostali do szpitala. Sprawcę zamachu odprowadzono do cyrkuła dla badania, gdzie oznajmił on, iż na niego wypadł los i że należy do partii socyal demokratycznej. Jest to młodzieniec lat około 20, z ubrania wygląda na robotnika. Po badaniu odwieziono go do szpitala dla opatrunku; koło szpitala ustawiono oddział wojska. Na dziesięć dni przed zabójstwem zmarły Slepcew był uprzedzony o zamachu; ustanowiono wtedy wzmocnioną ochronę w pałacu gubernatorskim; po godz. 8 wieczorem nikt nie znający umówionego hasła nie mógł wejść do pałacu.

Zatopienie wysp Azorskich.

Sensacyjną, ale nie sprawdzoną jeszcze pogłoską otrzymał korespondent berliński agencji Reutersa. Telegrafuje mianowicie, że olbrzymi przypływ oceanu zalał zupełnie kilka wysp archipelagu Azorów, przyczem przeszło 1000 osób miało stracić życie. Wyspy Azorskie znajdują się na oceanie Atlantyckim, o 1500 kilometrów od Maroka, a 1800 od New Foundlandu, i składają się z trzech grup pochodzenia wulkanicznego. Największe z nich są: San Miguel, Ferreira, Pico i Santa Maria. Na wyspie San Miguel położona jest stolica archipelagu, Ponta Delgada, licząca 18,000 mieszkańców. Wyspy Azorskie należą do Portugalii; ludność ich dochodzi do 256,000.

TELEGRAMY

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

DZIENNE

Petersburg, 12 kwietnia. Ukazem Najwyższym narady nad ustanowieniem terminu i warunków pożyczek państwowych, spraw dotyczących kredytu państwa, kwestyi dotyczących obro-

tów pieniężnych, przygotowanie spraw finansowych podlegających zdecydowaniu w drodze prawodawczej, włożone na komitet finansów złożony z Najwyższej mianowanych prezesa i członków. Do liczby członków należą: prezes rady ministrów, skarbu i kontroler państwa. Opinie komiteta przedstawiają do Najwyższego uznania.

Petersburg, 12 kwietnia. Zatwierdzono zdanie R. dy państwa o wprowadzeniu sądów przysięgłych w guberniach: stawropolskiej, czarnomorskiej i prowincji kubańskiej. Jesienią uwolnieni zostaną do rezerwy wszyscy szeregowcy piechoty i artylerii pieszej z poboru w r. 1903 i około 1/3 szeregowców z poboru w r. 1904; w pozostałych wojskach wszyscy szeregowcy z poboru w r. 1902 i około 1/4 szeregowców z poboru w r. 1903.

Ufa, 12 kwietnia. Do parostatków, idących bez sygnałów z mostu kolejowego obrona dała 60 wystrzałów, karabinowych. Są ranni i zabici. Parostatki o przechodzeniu pod mostami kolejowymi nie otrzymały żadnych instrukcji.

Jarosław, 12 kwietnia. Aresztowano młodzieńca, który zamierzał wyskoczyć z wagonu. Młodzieniec ten zeznał, że jest synem doktora moskiewskiego, uczestnikiem obrabowania moskiewskiego towarzystwa wzajemnego kredytu.

Odesa, 12 kwietnia. Skazany przez sąd wojenny na karę śmierci Żukow, podał na imię dowodzącego wojskami prośbę o ulaskawienie.

Odesa, 12 kwietnia. Rozpoczął czynności konsulatu japoński.

Moskwa, 12 kwietnia. Rada uniwersytetu postanowiła wyjednać rozporządzenie otwarcia uniwersytetu.

Kronsztad, 12 kwietnia. Prezes sądu wojennego morskiego ogłosił w ostatecznej formie wyrok w sprawie rozruchów majtków. W końcu wyroku przytoczono specjalne postanowienie sądu, dotyczące kontradmirałów Pietrowa i Paronowa i 6 oficerów młodszych.

Saratów, 11 kwietnia. Duchowieństwo miejskie jako kandydata do Rady państwa wybrało protojeraja Michwanskiego.

Lans, 12 go kwietnia. Wieczorem nastąpił wybuch bomby w Montigne. Ofiar w ludziach nie było.

Berlin, 12 kwietnia. Subskrypcya na pożyczkę wewnętrzną cesarstwa 3 1/2% w rozmiarze 260 milionów marek pokryła zapotrzebowanie półtora raza.

Paryż, 12 kwietnia. Zastrejkowali listonosze, roznoszący pisma peryodyczne i dzienniki. Rano z 800 listonoszów 650 niespodzianie opuściło centralne biuro pocztowe. Po południu zastrejkowali pozostali roznosiciele gazet i pism peryodycznych oraz wielu listonoszów, roznoszących listy, pomimo to rozdawnictwo listów, tudzież wysyłka poczt na prowincję i zagranicę odbywa się prawidłowo. Strejkujący oświadczyli, że porzucili pracę nietylko w celu otrzymania większej płacy, ale wskutek odmowy rządu uznania ich syndykatu.

Władystok, 12 kwietnia. Gubernator uwolnił 36 więźniów politycznych.

Waszyngton, 12 kwietnia. W sferach dyplomatycznych przeważa zdanie, że najdogodniej zwołać drugą konferencję pokojową do Haagi w czerwiec 1907 roku, aby nie zesła się z konferencją pracy, zaprojektowaną przez Francję. Rząd francuski oświadczył rządowi rosyjskiemu, że byłby mu bardzo obowiązany, gdyby Rosya postarała się wpłynąć na odroczenie konferencji haaskiej zgodnie z życzeniem Stanów Zjednoczonych. Baron Rozen zakomunikował o tem swojemu rządowi. Otrzymał depeze od rządów niderlandzkiego i belgijskiego, zgadzające się na odroczenie konferencji.

Rzym, 11 kwietnia. Według doniesień pism neapolitańskich, do Neapolu przybyły pociągi z tysiącami zbiegów z Torre del Greco.

Zbiegowie są przerażeni. W Torre del Greco wałęsają się domy, z niebios padają kamienie wielkości kurzego jajka. Zbiegów umieszczają w gmachach miejskich i pałacu biskupim.

W Sommie zburzonych jest 50 domów i 3 kościoły. Warstwa popiołu dosięgła dwóch metrów grubości. Ludność ucieka.

Liczba zbiegów z Neapolu zwiększa się z każdą chwilą.

W San Giussepe popiół sięga trzeciego piętra domów.

(Patrz stronę 6-a).

Okólnik.

Okólnik Generala gubernatora warszawskiego z dnia 20 marca (st. st.) za nr. 5675.

„Wobec tego, że nadszedł czas rozpoczęcia robót polnych, trzymanie wareszeie aresztowanych drogą administracyjną z pośród rolników, uprawiających ziemię własną pracą, może wyrzucić bardzo ujemny wpływ na stan ich gospodarstwa. Ze względu na to znalazem za możliwe wypuścić z więzień wszystkie powyżej wymienione osoby wzięte do aresztu na zasadzie mego postanowienia lub postanowienia W. Pana, wyłączając jedynie głównych kierowników czynów przestępnych, za które pociągnięto ich do odpowiedzialności.

Donosząc o tem w celu natychmiastowego („bezołogatielnago“) wykonania, J. W. Pana możliwie najprędzej dostarczyć mi ściśle dane co do liczby uwolnionych przez Pana administracyjnie aresztantów powyższej kategorii, oraz szczegółowe dane o tych osobach, które Pan z wyżej wymienionych powodów uzna za niepożądane wypuścić zaraz z więzienia.

Z Towarzystwa higienicznego.

Ruch naukowy Tow. higienicznego — dzięki zabiegom zarządu, stale wzrasta: na kwiecień i maj zgłosiło odczyty na różne tematy około 30 prelegentów, w pewnej części zamiejscowych. Ponieważ wejście na odczyty i posiedzenia Towarzystwa higienicznego służy tylko członkom Towarzystwa, należy więc pośpieszyć się z niszczaniem rocznej składki (rb. 3 dla członków zwyczajnych, rb. 10 dla rzeczywistych). Składkę można też regulować przy wejściu na salę posiedzeń (w „Litni“, Piotrkowska 108) lub w kancelaryi Towarzystwa (al. Dzielna 13). O każdym posiedzeniu i odczycie każdy z członków otrzymuje imienne zawiadomienie.

Sekcja przeciwalkoholizacyjna Towarzystwa higienicznego, przygotowując szczegółowe dane i spis abstynentów łódzkich, uprzejmie prosi o dostarczenie przez każdą osobę, która wcale nie używa żadnych trunków, do kancelaryi Towarzystwa (al. Dzielna 13) następn. danych: 1) nazwiska i adresu, 2) zajęcia, 3) wieku, 4) od jak dawna zaprzestał używania trunków, 5) uwagi swoje i spostrzeżenia. Wydział przeciwalkoholizacyjny ma nadzieję otrzymać bardzo dużo odpowiedzi, zwłaszcza od młodzieży szkolnej i robotników fabrycznych.

Sekcja przeciwalkoholizacyjna, po zebraniu powyższych danych, ogłosi je drukiem niezwłocznie.

Z kolei.

— Z powodu nadchodzących świąt, ekspedycje towarowe na koljach kaliskiej i fabryczno-łódzkiej nie będą czynne: w piątek, sobotę od południa, niedzielę cały dzień i w poniedziałek od południa.

Zarządy tutejszych dróg żelaznych otrzymały zawiadomienie od departamentu kolejowego przy ministerium komunikacji, że wobec przekształcenia wielu szkół handlowych na szkoły prywatne z wykładowym językiem polskim, uznawanie traci prawo na przejazd podług taryfy ulgowej w szkołach następujących: dwóch szkołach zgromadzenia kupców w Warszawie; w szkołach: łódzkiej, zgierskiej, wrocławskiej, będzińskiej i lubelskiej; w Warszawie w szkołach: Rontalera, Werekiej, Ułysza, Hercena i Waszczyńskiej w Łodzi. Co zaś do pozostałych szkół, urzędowego zawiadomienia jeszcze niema.

— Kolej moskiewsko-jarosławsko-archangielska zawiadomiła tutejsze koleje, że z powodu trudnej przeprawy przez Wołgę, rzeka się od odpowiedzialności za terminową dostawę towarów, oraz nie przyjmuje takowych z sąsiednich dróg.

TEATR.

„Beatrice Cenci“, tragedia w 5-ciu aktach Juliusza Słowackiego.

Bogaty szlachcic rzymski hr. Franciszek Cenci, człek ognistego temperamentu i niezwykle krewki zapalał żądzą miłosną do słynnej z piękności córki swej Beatrice i zniwolił ją, aby była posłuszną jego żądom. Gwałtowna śmierć hrabiego, zaklętego sztyletem i oskarżenie dwóch bandytów, stały się powodem uwięzienia Beatrice oraz jej macocha i brat. Oskarżona o ojcobójstwo wraz z rodziną straconą została w Rzymie dnia 10 go września 1599 roku.

Po Rzymie krążyły wówczas pogłoski, jakoby Beatrice poniosła śmierć niewinnie, lecz badania historyczne niczem jej nie uzasadniły.

Tragiczna ta historia posłużyła wielu autorom za przedmiot do obrobienia w różnych formach; i tak Shelly w r. 1849 przedstawił ją w dramacie, Guerazzi w romansie, Juliusz Słowacki w pięknej tragedii „Beatrice Cenci“, którą wczoraj po raz pierwszy wystawiono u nas na scenie teatru Wielkiego na benefit wielce utalentowanej artystki p. ny Laury Duninówny.

Nieporównane mistrzostwo języka, niezmierną siłą, gryząca ironia, myśli głębokie, czar wielkiej poezji, nastrój pełen grozy cechują utwór Słowackiego — dotychczas mało znany w szerokich sferach.

To też niemalą zasługę położyła dyrekcyja dla naszej literatury dramatycznej, wprowadzając „Beatrice Cenci“ na scenę, zwłaszcza w tej sprawie, w jakiej ujrzelismy ją wczoraj przy dobrze wypełnionej widowni teatru Wielkiego.

Wspaniała wystawa, kostyumy stylowe, wyborna reżyserya pod umiejętną dłonią Gawalewicz, wydobywająca w sposób efektowny i wysoce estetyczny odpowiedni nastrój, złożyły się na całość, godną pierwszorzędnej sceny.

Wykonanie tego wspaniałego utworu mistrza słowa polskiego stanęło na wysokości zadania w całokształcie i poszczególnych rolach.

Benefisantka w tytułowej roli wykazała wszystkie zalety niepospolitego swego talentu: słodycz i cierpienia tej nieszczęśliwej ofiary brutalnej żądzy znalazły w jej grze odpowiedni wyraz. To też przyjmowano ją długotrwałymi oklaskami przy każdym pojawieniu się na scenie, a kwiatami, wiązkami i bukietami wprost ją zasypywano; wręczono jej przytem kilka cennych podarków.

Trudną bardzo rolę macochy Beatrice Lucrezii Cenci z siłą dramatyczną, subtelnem obrobieniem szczegółów i w odpowiednim tonie odegrała p. ni Bartoszewska; zaś p. Orliński wprost zaimponował widzom w roli demonicznego Piotra Negri, grą opracowaną nader inteligentnie, pogłębieniem charakteru tego potwora w ludzkim ciecie i siłą demoniczną, którą zgodnie z intencją autora uwidocznił w bardzo jaskrawych barwach, a przecież w wielkiej harmonii utrzymanych. Toż samo i p. Różański nadał właściwy wyraz postaci Franciszka Cenci i budził odpowiednią grozę w scenach, gdy zjawiał się już jako widmo zamordowanego.

Z dalszej obsady wyróżnić jeszcze należy p. Rychłowski, który z uczuciem i inteligentnie wywiązał się z roli Giano Giani, malarza zakochanego w Beatrice, tudzież p. Bartoszewskiego za szlachetnie traktowaną rolę Padre Anselmo.

Trzy wiedźmy w osobach pań Czarneckiej i Sochowiczówny oraz p. Kiernieckiego znalazły odpowiednich przedstawicieli.

Słowacki w tragedii swej czyni Beatrice winną ojcobójstwa, ona bowiem utopiła w tragedii sztylet w piersi ojca i jednocześnie hańbiła jej cześć niewieścij, w chwili, gdy brat Tomaso, którego bardzo dobrze odegrał p. Lipczyński, przerażony ogromem zbrodni, wypuścił go z ręki, pomimo przysięgi, że krwią uwodziciela zmyje hańbę siostry, kimkolwiek by on był.

Na tej kanwie wielki poeta w przedziwny pełen grozy sposób rozwinął cały proces psychiczny, szarpiący duszę ojcobójczyni, po mistrzowsku nawiązał ów konflikt dramatyczny, dążący do katastrofy tragicznej.

W budowie tragedii uwidacznia się wpływ Szekspira; jak on, tak i Słowacki wprowadza

13)

A. K. Green.

TAJEMNICZA OBERŻA.

POWIEŚĆ.

(Dalszy ciąg — patrz № 83).

Dlatego więc wśród ciemności nocy kopany jest w ogrodzie grób, do którego mają być złożone zwłoki nieszczęśliwej młodej kobiety, bez pomnika i napisu.

Kto wie, czy dzisiejszej nocy właśnie serca obojga przestępców nie biją z większą trwogą, — choćby byli najdoskonalej ukryci — czy w ich obarczonej winą duszy nie powstają straszne obrazy, nie dręczą ich mękami wspomnienia lub przeczuciem przyszłego wykrycia i kary?

Z zadowoleniem myślę o tem; wszystkie moje zamiary i czyny mają na celu zemstę, odwet. Przekleństwo, jakie ciąży na domu moim, nie ustanie, do duszy mojej nie powróci spokój dopóty, dopóki się nie dowiem, że wina jest odpokutowana, że przestępcy w jakikolwiek sposób zostali ukarani za swój czyn zbrodniczy.

Ale w jaki sposób ich schwytać? Oprócz ich nazwiska nic o nich nie wiemy; nadaje to jeszcze ścisłemu ich szczególny interes. Osiągnąć cel, jaki sobie wytknęliśmy, wydaje się przedsięwzięciem zupełnie beznadziejnym; trudności, jakie są przed nami nagromadzone, zdają się prosta niemożliwymi do pokonania. I to właśnie przejmuję mnie nieograniczoną zaboroną niemal ufnością w pomoc Opatrzności. Mam nie-

zachwiane przekonanie, że nie zbraknie nam wskazówek wyższych dla spełnienia naszego zadania, gdyż wierzę w ostateczne zwycięstwo sprawiedliwości nad bezprawiem.

Dr. Kenyon z pobłażliwym uśmiechem przyjmuje tę moją wiarę, ale pan Tamworth nie szydzi ze mnie i nie bierze mi tego za złe. Doświadczenie długiego życia nauczyło go uważać instynkt kobiety zarówno pewną gwiazdą przewodnią, jak wnioski rozumu męskiego. Zobowiązał się odnaleźć miejsce pobytu przestępców. Jutro już wybierze się w drogę.

D. 12 czerwca 1791 r.

Niedorzecznie to może każdą przelotną myśl przelewać na papier, ale te kartki oddały mi już tyle usług, że nie mogę się oprzeć pokusie spisywania moich nadziei i obaw.

Od czasu jak pan Tamworth opuścił mnie przed miesiącem, nie miałam o nim żadnych wiadomości, co mnie przygnębia tembardziej, że i dr. Kenyon pojechał i nie mam nikogo, z kim mogłabym pomówić. Służącym zwierzać się nie chcę, a wśród gości niema obecnie żadnego takiego, którego radzie i sądowi mogłabym zaufać, nawet, gdyby chodziło o rzeczy mniejszej wagi, niż o sprawę, która pochłania wszystkie moje myśli i uczucia.

Zwracam się tedy do Ciebie, nieznan mi czytelniku tych kartek, i powtarzam tutaj to, co sobie już setki razy w myśli powiedziałam: Ponura, nieprzenikniona tajemnica otacza tę zbrodnię i kto wie, czy kiedykolwiek wyświecić ją zdołamy. Już same pobudki, jakie do tego doprowadzić mogły, są niepojęte.

Jeśli Edwin Urquhart kochał ową kobietę

tak namiętnie, że, chcąc ją posiadać, gotów był nawet życie narazić, dlaczegoż w takim razie poślubił inną z zamiarem zabicia jej w ciągu następnych dwudziestu czterech godzin? Dlaczego wystawił się na wszelkie niebezpieczeństwa, i straszne skutki, jakie pociąga za sobą każdy czyn zbrodniczy, choćby został w największej tajemnicy popełniony?.. W naszym wolnym kraju nikt przecież ludzi do małżeństwa nie zmusza. Mężczyzna energiczny, silnej woli (a nie był on z pewnością człowiekiem słabego charakteru), powinienby raczej przed ołtarzem opuścić narzeczoną, niż przeprowadzić plan taki oburzający, taki podstępny we wszystkich odstręczających szczegółach.

A cóż dopiero ta nieznaną kobietą, która przystała na owe straszne przedsięwzięcie, dla zdobycia należnego innej stanowiska, — na jakież katusze ona się naraziła? Pozwoliła się włożyć do skrzyni i wieźć tak przez dziesiątki mil, z ohydny celem przed oczyma. Jakież okoliczności mogły zniewolić do tego choćby najbardziej znieczuloną istotę?.. Czy natura ludzka jest wogóle do takiego potwornego czynu zdolna?..

Daremnie szukam odpowiedzi na wszystkie swoje pytania i wątpliwości. Wyobraźnia moja już na to nie starczy i jestem jeszcze taka daleka od rozstrzygnięcia straszego zagadnienia, jak w owej okropnej chwili wykrycia zbrodni.

— Cierpliwości — otrzymam z pewnością wkrótce wiadomość od pana Tamwortha.

(d. c. n.)

de akcyi istoty nadziemskie i splata je ze światem rzeczywistym w ścisły związek.

W budowie tragedji posługuje się nadmierną liczbą odstępów, co czyni jego utwór bardzo trudnym do wystawienia, zwłaszcza na scenach nie posiadających odpowiednich urządzeń technicznych.

To też i wczorajsze przedstawienie przecięgało się dobrze za północ.

St. Łopieński.

Z KRÓLESTWA.

Odebranie kościoła. W Bioniu wczoraj po uroczystem nabożeństwie, odprawionem w Rokicie przez proboszcza miejscowego, ks. kanonika Sędzickowskiego, w asystencyi delegata arcybiskupiego ks. Kostrzewskiego i wikaryusza ks. Zielińskiego, wyruszyła procesya wiernych na czele z duchowieństwem do Błonia, w celu odebrania zabranego przez mankietników kościoła. W procesyi brało udział 800 wiernych.

W chwili zbliżania się pochodu do kościoła w Błoniu, poukrywani w dzwonnicy i na wieży mankietnicy zaczęli strzelać. Wywiązała się krwawa walka. Mankietników było paręset.

Przybyli rano procesye z Rokitna, Żakowa, Miedniewic, Żyrardowa i Kask, księżacy z Łowicza, włościanie z folwarków okolicznych i połączony się z mieszkańcami Błonia, oblegli kościół, gdzie zamknął się mankietnik ks. Żebrowski.

Ostatecznie kościół zdobyto. Piętnastu mankietników zamknęło się na wieży, lejąc na oblegających kwas siarczany i strzelając z rewolwerów. Około 20 osób ranionych. Są i zabici. Ks. Żebrowski uciekł na stację. Pogoń jednak konna, która puściła się za uciekającym, dognała go i odprowadziła do miasta.

Wrzenie w radomskim Radomski korespondent «Warsz. dziennika» zaznacza fakty następujące:

W dn. 29 z. m., o godzinie 11 przed południem, 6 uzbrojonych ludzi napadło na urząd gminy Kozłów w pow. radomskim, podarli portrety i niektóre książki i zabrali z kasy całą zawartość, t. j. 60 kop.

Nazajutrz o godzinie 7 i pół wieczorem, dokonano napadu we wsi Jęzefów, w gminie Gębarzew. Tu było 10 uzbrojonych ludzi, którzy ograbili dwór, zabrawszy broń myśliwską i kosztowności.

W dniu 2 b. m., 9-u uzbrojonych ludzi napadło na sklep monopolowy w Rzecznowie, w powiecie łżeckim, gdzie, rozbrawszy strażnika, zabrali 75 rubli. Następnie usiłovali ograбить także sklep w osadzie Grabców, lecz tu ich spłoszono.

Podczas rewii w gminie Miedzierz, w powiecie koneckim, strażnicy ujęli mieszkańca wsi Przyługi, Jana Lachowskiego, podejzwanego o udział w rozbiciu sklepu monopolowego w tej gminie.

Mieszkaniec Radomia, I Weinberg, aresztowany przed 4 ma miesiącami za rozpowszechnianie proklamacyi wśród wojska, skazany został w dniu 3 im b. m. przez wydział izby sądowej warszawskiej na zesłanie do gubernii archangielskiej, z pozbawieniem szczególnych praw i przywilejów.

Pocieszający objaw.

Pod powyższym tytułem felietonista „Gazety Polskiej” Z. D. pisze, co następuje:

Przed kilku miesiącami wyraziłem na tem miejscu nadzieję, że hasło, rzucone w Krakowie przez „obóz czystych”, znajdzie oddźwięk i wśród młodzieży naszej. Jakoż nadzieja ta nie zawiodła, bo oto dowiaduję się, że w jednej ze szkół wyższych zawiązano zostało przez uczniów klas wyższych „koło etyczno higieniczne”, powołane do szerzenia zasad wstrzemięźliwości płciowej.

Do koła tego mogą należeć wszyscy uczniowie szkoły, poczynając od kl. VI, a ewentualnie i V, o ile zostaną uznani przez zarząd za odpowiedzialnych.

Środki, jakie sobie obrało koło dla osiągnięcia swych celów, są następujące:

Stworzenie własnej biblioteki, złożonej z książek naukowych i beletrystycznych, związanych treścią z hasłami koła; pręnumerowanie odpowiednich czasopism („Czystość”, wychodząca w Krakowie pod redakcyą prof. Wróblewskiego); wspólne dyskusye lub czytania i organizowanie odczytów dla wszystkich uczniów szkoły i gimnastyka, nauka pływania, wszelkie sporty i ćwiczenia na świeżem powietrzu; organizowanie i ułatwianie wycieczek, wreszcie bezpłatna porada lekarska.

Niewątpliwą jest rzeczą, że tak pojęte koło spotka się z życzliwym poparciem zwierzchności szkolnej i z zachętą rodziców, którzy przygotowują swoich dorastających synów do poważnego traktowania tej sprawy, tak bezpośrednio i blisko związanej z moralnem i fizykiem odrodzeniem całego społeczeństwa.

Wierzę również głęboko, że ta inicjatywa, jaka wychodzi od grona uczniów jednej ze szkół warszawskich, znajdzie rychło naśladowców w innych szkołach i że ruch etyczno higieniczny będzie coraz głębsze zapuszczał korzenie wśród pokolenia, wstępującego w życie.

Sądzę też, że sprawę tę specjalnie wezmą do serca lekarze szkolni, którym będzie bez porównania łatwiej, niż nauczycielom, wytworzyć bliski, prosty, szczerzy i oparty na bezwzględnej otwartości stosunek z młodzieżą. Oni, t. j. lekarze szkolni—powinni być naturalnymi opiekunami i przewodnikami kół etyczno-higienicznych.

Przyjacielskie ich rady, światłe wskazówki, pogadanki popularne naukowe, wreszcie dostarczenie odpowiedniej lektry—będą tu wprost nieocenione, tembardziej, że całe postępowanie w tej dziedzinie musi być nacechowane wielką ostrożnością, wiadome bowiem, że w okresie dojrzewania płciowego pewnym perturbacyom ulega także i strona psychiczna młodzieńca, że cała jego «duchowość» staje się wówczas wrażliwą i skłonną do krańcowego pojmowania życia i jego zjawisk. Nauka ustaliła już ten fakt oddawna, a doświadczenie wskazuje, że przedwezny pesymizm i niechęć do życia najeźsiej występuje u młodzieży w okresie budzenia się instynktów płciowych. Poważne więc, przezorne i oparte na dokładnej znajomości duszy i ciała postępowanie jest tu wprost nieodzowne, gdyż młodzież, pozostawiona sama sobie, mimo najlepszych chęci i prawdziwego zapalu dla sprawy, nie wszystko może sobie sama wyświecić i nie we wszystkim znajdzie kierunek odpowiedni.

Naturalnie—to wszystko rozwinię się i słoży z biegiem czasu samo. Na razie zaś cieszyć się tylko trzeba z tych pierwszych ziarn, które zaezęły kiełkować i pomagać im do dalszego wzrostu. Pomoc tę—inicjatorowie dobrej sprawy powinni znaleźć u wszystkich, a więc i u przełożonych, i u nauczycieli, i u lekarzy, i u rodziców.

Związek słowiański.

Jakby w odpowiedzi na wywody gaz. «Now. Wrem.», łamiącej ręce na samą myśl o udzieleniu Królestwu Polskiemu jakiegokolwiek praw samorządnych, w pierwszym numerze założonego świeżo w Petersburgu wielkiego dziennika politycznego p. t. «Wiek XX» znajdujemy artykuł wstępny, poświęcony „Związkowi Słowiańskiemu.” Myśl utworzenia tego związku poruszała w listopadzie r. z. «Ruś.» Dłż wskaza gdzieindziej, a nawet, jak zaznacza «Wiek XX», w Paryżu zaezęło wychodzić pismo, poświęcone specjalnie tej sprawie, p. t. „La Revue Slave.”

Gazeta petersburska podkreśla wyrażnie zbliżenie się ku sobie w ostatnich czasach narodów: rosyjskiego i polskiego, co daje powód do snucia wniosków, że „główna przeszkoda do urzeczywistnienia idei słowiańskiej — historyczny spór polsko-rosyjski został w zasadzie usunięty i że „należy jedynie usunąć w życiu praktycznem smutny spadek po dawnych rachunkach i nieporozumieniach.”

„Owo trudne zadanie—pisze gazeta—da się rozwiązać zupełnie pomyślnie według formuły autonomii Królestwa Polskiego przy zachowaniu nie utopijnych, lecz zupełnie realnych gwarancyj jedności z Państwem. Program, zarysowany jedynie w liniach ogólnych na zjazdach,

przyjęty został następnie przez partyę konstytucyjno-demokratyczną (kadetów) i inne partye postępowe, z małemi jedynie omówieniami ze strony tych ostatnich. Podczas agitacyi przedwyborej temat rosyjsko polski był przedmiotem licznych i ożywionych dyskusyj i idea autonomii polskiej, pomimo zaciekłych ataków i gołosłownych potwarzy ze strony reakcyjnych organów prasy, zapuszcza coraz głębsze korzenie w grunt uświadomienia społecznego. Światne wreszcie ostatnie zwycięstwa stronników partyi konstytucyjno demokratycznej dowiodły światu całemu, że sprawa autonomii polskiej, jakkolwiek nie opracowana w szczegółach i nie przez wszystkich jeszcze przyjęta w formie ostatecznej, niemniej nie przeraża opinii publicznej i nie stanowi przeszkody do zjednoczenia się wszystkich partyi postępowych pod jednym sztandarem politycznym: «Za naszą i waszą wolność!»

„M ment ten w historii słowiańszczyzny, a być może i w losach Europy, nabiera olbrzymiego znaczenia politycznego. Nieczekiwane w swych rozmiarach, wprost legendowe powodzenie «kadetów» jest bezwątpienia decydującem zwycięstwem idei słowiańskiej. Z chwilą, kiedy rozstrzygnięcie sporu polsko rosyjskiego weszło w fazę tak określoną, wszystkie inne interesy słowiańskie nabiorą niezłównie znaczenia realnego, a tem samem zaczną być notowane na międzynarodowej giełdzie politycznej.”

Przedstawivszy w głównych zarysach organizacyę «Związku słowiańskiego, «Wiek XX» zwraca się z gorącą odzwagą do zwolenników propagowanej przez siebie idei:

„Wszyscy, którzy żywią przekonanie, że wiek XX powinien być wiekiem odrodzenia się i tryumfa słowiańszczyzny na zasadach lojalności i przyjacielskiego spólnego pożycia ze wszystkimi spok jnemi narodami; wszyscy, którzy wierzą niezbłownie, że dla odrodzonej Rosyi niema innej drogi w polityce wewnętrznej i zewnętrznej, — niechaj się zjednoczą, bez różnicy wiary i pochodzenia, pod ogólnym sztandarem wolności, równości i wzajemnego zaufania.”

Z prasy litewskiej.

Gazeta «Vilniaus Žinios» w jednym z ostatnich numerów pisze, że otrzymała pewne wiadomości o kandydatach na posłów z gubernii suwalskiej.

„Zadziwiająca jest rzeczą—czytamy w artykule wstępnyim rzeczonoego krańcowego organu—do jakiego stopnia przedstawiciele władzy rządowej ufają sobie, że jeszcze przed wyborami uważają się już twierdzić, że do Dumy jako przedstawiciele gub. suwalskiej niezawodnie wejdą: adw. przys. Gustaw Zabłocki, obywatel Gawroński, oraz hr. Potocki (Tomasz?).

Wyżej wyliczeni kandydaci, popierani przez rząd, nie są nam — litwinom — zgoła znani ze swej działalności, ani na polu społecznem, ani na dobroczynnem. Tyle tylko o nich wiemy, że w Suwałkach jest adwokat Zabłocki, oraz w gubernii dwóch obszarników, pp. Gawroński i Potocki. Być może, że ci panowie w oczach rządu uchodzą za najodpowiedniejszych kandydatów, skoro są przez tenże popierani, lecz to wiemy dobrze, że żaden wyborec—litwin w gubernii suwalskiej, kandydatury tych panów nie postawi, jak niemniej doskonale wiemy, że i kandydatury wogóle żadnego obywatela popierać nie będzie.

Litwini w zupełności zdają sobie sprawę, kto ich może prawdziwie bronić, kto będzie szczerze ich interesa popierał.

Przeszłość nasza wskazuje nam, że tylko ze sfery siemiężnych oraczy wyszli tacy wielcy bojownicy naszego dzisiejszego odrodzenia, jak s. p. dr. Wincenty Kadyrko i dziś jeszcze czynny odnowiciel naszego narodu, dr. J. Basaniewicz.

Jeżeli więc Litwa w ubiegłych latach ciemnoty i nędzy nie miała braku ludzi, którzy ślali promienie światła i nadziei w serca wąpiących już i upadających w męce braci, to dziś tembardziej będziemy mieli pod dostatkiem takich, którzy wobec przedstawicieli całego Państwa, potrafią bronić sprawy tej nieszczęśliwej męczeńskiej Litwy.]

Niech zatem dobroczynny rząd tak energicznie się nie krząta koło dobra litwinów i nie narzuca im tych, o których oni nawet nie śnią. Kto będzie mógł walczyć w ich interesie, kto ich potrzebę potrafi przedstawić Dumie—o tem oni sami najlepiej wiedzą i odpowiednich ludzi znajdą bez faktorów...

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 11 kwietnia. Ministerium spraw wewnętrznych, na skutek starania ministra handlu i przemysłu, zezwoliło żydom fabrykantom tytoniu przybyć na pewien czas do Petersburga, w celu wzięcia udziału w zjeździe fabrykantów tytoniu.

Petersburg, 11 kwietnia. Doniesienie pism, jakoby Kutlerowi zaproponowano objęcie teki ministra handlu i przemysłu, jest — jak donoszą Agencji telegraficznej petersburskiej — pozbawione wszelkiej podstawy.

Petersburg, 11 kwietnia. Dziś główny sąd wojenny rozważał skargę kasacyjną właścicieli: Zebowa, Kalmykowa, Siemionowa, Tretjakowa i Kłbckiego, skazanych na powieszenie za napad rozbójczy w dniu 13 listopada r. z. na państwową kasę oszczędności, przy czem zabito dozorcę policyjnego, zraniono jego żonę i stróża. Również rozważano skargę Barowa, skazanego na 20 lat ciężkich robót za niedoniesienie o tym fakcie. Skargi te pozostawiono bez skutku. Tenże sąd rozważał skargę kasacyjną poddanego niemieckiego J. Harsena i właściciela Zembela, skazanych w Rydze na śmierć przez powieszenie za zamach na życie policyjanta. Skargę uznano za zasługującą na uwzględnienie. Wyrok skasowano.

Petersburg, 11 kwietnia. Ministerium handlu zwołuje naradę, celem rozpoznania sprawy przeobrażenia ustawy wyższych szkół zarządu handlowo-przemysłowego.

Petersburg, 11 kwietnia. Ministerium oświaty wniosło do rozpoznania przez radę ministrów projekt przeniesienia instytutu rolniczego z Puław do Saratowa lub Kurska. Oba miasta dają na ten cel po 400,000 rub. i 500 dzies. ziemi, Kursk może zapłacić tę sumę zaraz. Ministerium zadaniem z tych miast nie daje pierwszeństwa.

Petersburg, 11 kwietnia. «Russkoje gosudarstwo» zaprzecza doniesieniom pism, jakoby mi-

nisterium skarbu wniosło do Rady państwa projekt powiększenia taryfy osobowej na kolejach.

Petersburg, 11 kwietnia. Dziś przybył do Petersburga poseł norweski Prebensen. Wręczanie listów wierztylnych i Najwyższa audyencya odbędą się po Wielkiejnocy.

Petersburg, 11 kwietnia. Kandydatem na członka do Rady państwa z dycezyi prawosławnej petersburskiej jest protojerej Gorczakow, profesor prawa cerkiewnego w uniwersytecie petersburskim.

Moskwa, 11 kwietnia. Związek 30 października postanowił przekształcić się w rosyjską partję liberalną i rozszerzyć swój program w sprawach agrarnej i robotniczej, współdziałać kulturalnej autonomii wszystkich narodowości bez naruszenia politycznej jedności Rosji.

Jekaterynosław, 11 kwietnia. W nocy dokonano rewizji w drukarni pisma «Jużnaja zarja».

Pawłograd, 11 kwietnia. W celu strzeżenia stacji kolejowej Łozowaja wysłano kompanię jenkalskiego pułku piechoty.

Prużany, 11 kwietnia. W nocy w centrum miasta okradziono cerkiew Preczystenską. Rozbito skrzynkę do składania świec i zabrano z niej 150 rb. Złodziejów nie wykryto.

Kazań, 11 kwietnia. Rada uniwersytetu większością czterech głosów uznała za niemożliwe otwarcie uniwersytetu w półroczu bieżącym, lecz zdecydowała, aby dopuścić do zajęcia w instytucjach naukowych pomocniczych i zapobiegować wnoszeniu wpisowego do d. 14-go lipca, rozkładając opłatę tę na raty, przy czem będzie starano się o zwolnienie od wpisowego 30% studentów zamiast 15%. Zdecydowano także przyjmowanie seminarzystów na wszystkie fakultety z wyjątkiem prawnego, z ustanowieniem egzaminów dodatkowych z niektórych przedmiotów.

Ekaterynosław, 11 kwietnia. Na stacji Piatichatka z kolei ekaterynosławskiej skradziono cztery skrzynki dynamitu, lecz następnie znaleziono je w piwnicy.

Tyflis, 11 kwietnia. Ignacy Głombi za zabójstwo i za ograbienie kasyera izby kontrolującej, Malinowskiego, skazany został na śmierć. Sąd postanowił prosić o złagodzenie wyroku.

Tyflis, 11 kwietnia. Namiestnikowi przedstawiali się reprezentanci ormian, którzy skarżyli się na działalność administracji w Szuszy, która dopuszczała się nadużyć względem ludności wsi ormiańskich.

Namiestnik polecił generał gubernatorowi elizawetpolskiemu, aby zaprzestął rozbrajania ludności i rewizji, prócz w wypadkach wskaza-

nia składów broni, oraz aby natychmiast wyjechał do pow. szuszyńskiego i przeprowadził surowe śledztwo i aby winnych urzędników usunął z urzędów i oddał pod sąd.

Kijów, 11 kwietnia. Aresztowano b. burmistrza Zamościa, który przed rokiem sprzeniewierzył znaczną sumę i ukrywał się w Kijowie.

Lublin, 11 kwietnia. Doniesienie dzienników o tem, że Niemcy z Lubelskiego emigrują za granicę, jest mylne. Wyjechało 8 rodzin i z bezżennych gdy na wiosnę r. 1904 50 rodzin.

Lublin, 11 kwietnia. W Krasnym Stawie wybrani na wyborców: ksiądz i aptekarz, skrajni narodowcy.

Augustów, 11 kwietnia. Wybrani na wyborców pisarz gminny polski narodowcy i dymisjonowany podoficer bezpartyjny.

Kijów, 11 kwietnia. Powiatowa komisya do spraw wyborczych usunęła z list wyborców profesora Łuczycyckiego i dyrektora drugiego gimnazjum Naumenkę, oskarżonych z mocy art. 129 i zastąpiła ich kandydatami z prawicy.

Tambów, 11 kwietnia. Do Damy wybrano 7 właścicieli.

Paryż, 11 kwietnia. Trzy pancerniki wysłano z Tulu do Neapolu dla ratowania ofiar wybuchu Wezwinsza.

Londyn, 11 kwietnia. W izbie posłów przyjęto, po drugim czytaniu, projekt prawa, dopóki nie nastąpi poprawienie obecnych istniejących praw o wynagradzaniu przez właścicieli fabryk robotników, którzy ponieśli kalectwo przy pracy.

Londyn, 11 kwietnia. Do «Daily Telegraphu» donoszą z Tokio, że rząd japoński zażądał formalnie od rządu chińskiego otwarcia terytorium mugdeńskiego i antuńskiego w Mandżurji dla handlu międzynarodowego.

Kair, 11 kwietnia. Pomiędzy rządami Sudanu a niezależnego państwa Kongo zawarto układ, którego mocą państwo Kongo ma zrzec się miejscowości, położonych na północ od 5-go stopnia szerokości północnej oraz od linii dopływów rzeki Kongo. Terytorium to będzie tymczasowo zarządzane przez władze Sudanu. Wzajemnie za to znosi się ograniczenia, dotyczące żeglugi po Nilu, na których mocy parowce nie miały prawa zatrzymywać się na stacjach, na leżących do Konga.

Neapol, 11 kwietnia. Dziennik neapolitański «Mattino» donosi, że Terre del Greco, Sarro i San Jencaro opuszczone są już zupełnie przez mieszkańców. W ostatniej z tych miejscowości zawałiło się wiele domów. Trzy osoby zabite, 20 rannych.

(Patr^z str. 3 a.)

Rutynowany handlowiec

doświadczony zwłaszcza w korespondencji i buchalterji, posiadający obfite wiadomości techniczne, władający dokładnie językami: polskim, niemieckim, rosyjskim i francuskim, towaroznawca, dotychczas współpracownik pierwszorzędnych firm i towarzystw akcyjnych **poszukuje odpowiedniej odpowiedzialnej posady.** Szczęśliwy za pośrednictwem „B. Z. 728“ przez Administrację „Rozwoju“ 516 3 3

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 22
(obok lombardu akcyjnego)
Dla panów od 8—11 r. i od 6—8 dla dam od g. 5—6. c-113
W niedziele i święta od 9—12 i od 3—6.

Dr. Wincenty Gajewicz

powrócił i mieszka przy ulicy Zachodniej № 27. Choroby wewnętrzne i dziecięce. 517 5 4

Dr. Stanisław HONOWSKI

Rynek Bałucki, nad Apteką.
Choroby wewnętrzne, choroby kobiet i dzieci, akuszerya
do 10-ej rano i od 3-ej do 6-ej po południu 463-10-4

Dr. A. Steinberg

Benedykta № 3.
Zakład ortopedyczno-gimnastyczny (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów i mięśni i t. p.)
Gabinet roentgenowski (leczenie promieniami Roentgenowskimi) 138-r-183

Dr. L. Prybalski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8—12 r. i od 6—8 w po poł. 1420-r-108
Ulica Południowa № 2.

Dr. Eugenia Zeligson

powróciła. 1096r1
Choroby kobiece i Akuszerya.
Piotrkowska 120
przyjmuje do 10 rano i od 3—5 popoł.

Dr. A. MASZLANKA

spec. chorób dzieci
UL. POŁUDNIOWA 8.
Przyjmuje od godz. 3 1/2 do 5 1/2 po poł. 280-15-14
Powrócił

Dr. S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne
Krótka ul. № 4
przyjmuje od 8—2 rano i 6—9 wiecz., panie od 5—6 p.p. 195c46

Dr. med. Goldfarb

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od g. 9 do 12 rano i od 6 do 8 w. panie od 5 do 6 wiecz., w niedziele tylko od 9 do 12 rano. Zawadzka 18. 419-20 8

Dr. Eugenia Keret-Gerszuni

POWRÓCIŁA
Choroby kobiece i Akuszerya
Piotrkowska 121
Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popoł. 502-r-3

Dr. E. Sonnenberg

choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.
CEGIELNIANA 14,
od 11—1 i 4—8. 246-r-149

Powrócił
Lekarz S. SZNITKIND

Nawrot Nr. 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 5—8 w. 469 r-5

Dentysta G. A. Gutzmann

przeprowadził się do Łodzi i mieszka przy ul. Promenada № 27, parter. Przyjmuje rano od 10 do 12 i od 2 do 5 popoł. 196c30

Dr. MAKSYMILIAN COHN

powrócił
Dzielną 28
519 3 3 Telef. Nr. 511-

Dr. D. Helman

specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła
przyjmuje codziennie od 9 1/2—11 zrana i 4—7 popoł. Mikołajewska 4 przy Dzielnaj. 504-6-5

Zakład Leczniczy

Chirurgiczno-Ginekologiczny
w Łodzi, ul. Południowa № 19.
Pokoje pojedyncze i wspólne. Całodzienne utrzymanie wraz z leczeniem 2—5 rb. dziennie. Porady w ambulatorium kop. 50. Lekarze ordynujący: chirurg **Dr. med. Kruscho**, ginekolog **Dr. med. ry Jasiński, Kaufman**.

Od 1 lipca jest do wynajęcia lokal na

sklep spożywczy
wraz z przyległym mieszkaniem oraz dużą piwnicą.
Wiadomość w kantorze rzeźni na miejscu. 499-4-3

2 woźnice
potrzebni są do jazdy. Piotr-kowska 141. 529-9-3

Wielki wybór kart pocztowych świątecznych i narodowych

po cenie 50 kop. za tuzin
poleca wydawnictwo
A. I. Ostrowskiego
Piotrkowska 66. 539 3-1

M. LUBA

Nowy Rynek 5.

Dystylarnia i hurtowy skład win

— poleca —

Wyroby swej dystylarni

WINA: węgierskie, francuskie, reńskie, hiszpańskie i krymskie.

Sprzedaż na wiadra, garnce i butelki. Biorącym 10 butelek wina dodaje się jedną gratis.

PORTER ANGIELSKI. 535-2-2

Ogłoszenie.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że na zasadzie depechy zarządu Dróg Żelaznych za № 1200 | 3919 z dnia 16 marca st. r. b., wobec przeładowania bagażem pociągów pociągów drogi Syberyjskiej, poczynając od dnia 2 kwietnia n. st. r. b. przyjęcie bagażu pasażerskiego w kierunku na drogę Syberyjską ograniczone zostało do 20 pudów na jeden bilet pasażerski.

500-3-3

Rower motorowy

z fabryki Neckarsulmer o sile 2³/₄ konia z magno-elektrycznym zapalaniem, prawie nowy jest z powodu wyjazdu, za bardzo przystępną cenę zaraz do sprzedania; także i wózek na drugą osobę do roweru motorowego. Wiadomość ul. Nowo-Spacerowa 39.

507-3-3

Rb. 13⁷⁵

Ubranie męskie

Rb. 11

Peleryna męska

Rb. 4⁷⁵

Spodnie męskie

Wymieniam w ciągu 10 dni garderobę nieużywaną. Wobec niebawomych niskich cen uskutecznię sprzedaż wyłącznie za gotowizną.

Emil Schmechel

w Łodzi, Piotrkowska 98.

w Warszawie, Marszałkowska 130.

842

Inżynier

K. Spoliński

Sw. Benedykta 10.

Telefon 978 (Cz. Górski).

Ekspertyzy techniczne, nadzór fabr., porady, plany. 1403



Fosfatyna Faliera, przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odciążania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żabkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. **Ostrzegamy przed naśladowicielami.** 460-18-4

Nauczycielka

z świadectwem udziela lekcji w domach prywatnych i na pensjach, oraz przygotowuje do wszystkich szkół 123-d-2
Wiadomość w admin. „Rozwoju”.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

domek z placem.

Wiadomość Pasaż-Meyera № 10, m. 4, w oficynie. 530-3-2

Narybek karpi

do sprzedania w Piorunowie pod Lutemierskiem, w dużej ilości, po rb. 1. Wiadomość bliższa w Łódzkim Tatarsku Nowo-Spacerowa 31. 523-3-2

Bank Handlowy w Łodzi

zawiadamia niniejszem, że czynności biurowe zawieszono będą w Wielki Piątek d. 13 kwietnia zupełnie, w Wielką Sobotę zaś d. 14 kwietnia od godziny 12-iej w południe. Należność za weksle, kasa banku przyjmować będzie zarówno w Wielki Piątek, jak i w Wielką Sobotę do godziny 12 w południe. 536-1

Biura

Banku Kupieckiego Łódzkiego

będą otwarte

w piątek dnia 13 kwietnia br. i w sobotę „ 14 „ br.

tylko do godz. 12 w poł.

540-2-1

W sobotę dnia 14 b. m. kasa naszego Towarzystwa będzie otwartą tylko do godziny 12 w południe

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich. 541

Sklep rzeźniczy

z mieszkaniem, warsztatem w śródmieściu, egzystujący od lat kilkunastu z wyrobioną klientelą, do wynajęcia od 1-go lipca. Wiadomość Widzewska 36, u rządcy. 542-3-1

POZNANIANKA.

Doskonały francuski, niemiecki i muzyka, poszukuje posady na wyjazd, demi place lub konwersacji na godziny. Udzielam początków tychże języków, oraz korepetycji uczniom szkoły handlowej. Oferty: „Rutyna” przyjmuje Admin. „Rozwoju”. 424

Zbłągła dziewczyna ze służby, lat czterdziestu, bez paszportu, Helena Wawrzonkiewicz, wzrostu średniego, twarz okrągła, włosy blond, oczy niebieskie. Ktoby wiedział o pobycie tej dziewczyny, niech będzie łaskaw za nagrodą odprowadzić ją ojeu na ul. Aleksandrowską 36, Andrzejowi Wawrzonkiewiczowi. 543-3-1

Odrobne ogłoszenia.

Askanas, p. Adwokata Przys., Cegielniana 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcja kontraktów, wszelkich aktów prawnych, próśb i podań do wszelkich władz. 876-6-1

A.A. Osoba poszukuje przepisywania w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod „Przepisywanie”. 172-d

Do sprzedania sklep kolonialno dystrybucyjny z powodu zmiany interesu. Andrzej nr. 31. 874-3-1

Motor Otto Deutz — o sile trzech koni, szybergowy, doskonale chodzący. Do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 748-6-6

Nauczycielki z wyższym i niższym wykształceniem otrzymują korzystne posady. Łódź, Piotrkowska 92. 875-2-1

Pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia. Ul. Zielona nr. 12. 805-3es3

Potrzebny zaraz pomocnik fryzjerski, dobrze płatny. Konstancynowska 57. 873-1-1

Pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia. Zielona nr. 12. 871-3ps-1

Rządcą domu z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca, na bardzo dogodnych warunkach. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod „Rządcą”. 642-d

S.S. Specjalna pracownia dziecięcych ubiorów przyjmuje do roboty: sukienki, ubranka i płaszczki. Widzewska 111 m. 12, II g. piętro. 1793wcs-70

Ucznia władającego polskim, rosyjskim i niemieckim językami, z ładnym charakterem pisma poszukuje się. Oferty składać pod „O. 1” w Administracji „Rozwoju”. 857-3-2

Zaraz do wynajęcia pokój dla jednego lub dwóch panów, z umeblowaniem lub bez, może być z całodziennym utrzymaniem, także wydaje się obiady. Dziekana nr. 40, m. 1. 772-6-6

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Kazimierzy Jankowskiej, wydana z magistratu m. Łodzi. 870-3-1

Zaginął paszport na imię Józefy Krawczewskiej, wydany z gminy Gruszczyce. 872-3-1

Zaraz potrzebny intendent do prowadzenia gospodarstwa w zakładzie leczniczym. Oferty ze swi dectwami i opisem biegu życia składać należy pod adr. „R. Schatke” w biurze Tow. dobr. (Dzielnia 52). 869-4-2

Zaginął paszport na imię Józefa Urbaniaka, wydany z gminy Rąbień. 856-3-3

Zaginął paszport na imię Bolesława Frydrychowskiego, wydany z gminy Zbątki. 861-3-3

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Kazimierzy Jankowskiej, wydana z magistratu m. Łodzi. 862-3-3

Zaginął chłopczyk lat 3, ubrany był w sukienkę popielatą, granatowy fartuszek, na imię mu Loguś. Proszę odprowadzić do rodziców na ulicę Widzewska 86, m. 23, Władysław Czarniński. 866-3-3

Zaginął paszport na imię Feliksa Sliwskiego, wydany z Ozorkowa. 864-3-3

Zaginął paszport na imię Wacława Sokupa, wydany z Czech z gminy Głabawa, rosyjski wid wydany przez gubernatora kaliskiego, oraz dwa świadectwa, wydane z fabryki Zandra i Klauzega z Konina. 852-3-3

1500 funtów dobrego solonego masła tania częściowo sprzedam. Widzewska 70, m. 14. 865-3-3

Elektrotechnik E. GOSŁAWSKI, Łódź, Widzewska 86, urządza podług najnowszych wymagań elektrotechniki **dzwonki elektryczne i telefony**, elektro-automatyczne zamki (zastępujące szwajcara), elektryczną sygnalizację drzwi i okien, chroniącą od złodziei, i wogóle wszystkie roboty wykonywa w mieszkaniach prywatnych, hotelach, fabrykach i na prowincji po możliwie niskich cenach. 480-5-3

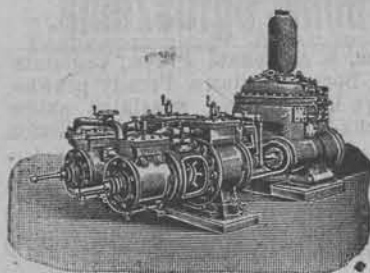
Do czyszczenia parowych kotłów

potrzebni są ludzie obeznani. Piotrkowska 141. 528-3-3

Rohn, Zieliński i S-ka

W WARSZAWIE.

Specjalna Fabryka Pomp i Odlewnia Żelaza.



Specjalność:

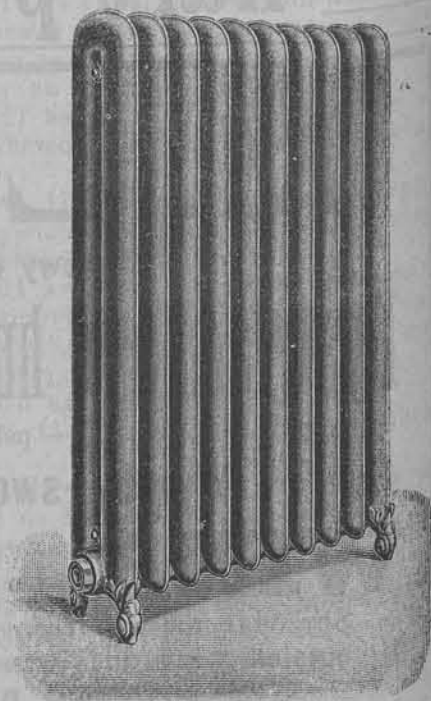
- Pompy parowe syst. Worthingtona** leżące i stojące, zwyczajne i według syst. Compound z kondensacją lub bez niej.
Pompy transmisyjne i do ruchu elektrycznego.
Pompy rotacyjne odśrodkowe i probierze.
Pompy wiszące syst. **Worthingtona** do szybów kopalnianych.
Pompy transmisyjne do studzien artezyjskich.
Pompy wielkie dla wodociągów, cukrowni, kopalń—według specjalnych projektów.
Pompy do pras hydraulicznych i **akumulatory** do urządzeń hydraulicznych.

Odlewy ogrzewalne, maszynowo formowane: rury żebrowe, elementy, radiatory, rury gwiazdowe.
Kłapy wentylacyjne.
Fasony do rur ciągniętych i inne **akcesorya do ogrzewań centralnych.**
Kotły o niskiem ciśnieniu **do ogrzewań centralnych.**

DOSTAWA NATYCHMIASTOWA ZE SKŁADU W ŁODZI.

Specjalne cenniki, prospekty, oferty — bezpłatnie.

Przedstawiciele na Łódź i okolice **Hordliczka i Stamirowski, Łódź.** Telefon № 386.



318

Firmy nagrodzone na wystawie Paryskiej 1905 r. złotym medalem i krzyżem za czyste i naturalne Wina.

J. WOLSKI
K. WOLSKI

ulica KONSTANTYNOWSKA Nr. 8.

ulica PIOTRKOWSKA Nr. 3 (Hotel Polski).

polecają na nadchodzące święta:

Wina, Koniaki, Likier, Romy zagraniczne i krajowe, oraz towary Kolonialne i Delikatesy własnego Importu po cenach najniższych stałych.

Wyłączna sprzedaż wódek, Likierów, Araków z renomowanej Dystylarni S. GENELEGO w Warszawie. Polecają również: **Wódki, Likier, Romy: Wolfschmidta, Bekmana, K. Sznajdra, F. Jankowskiego i Rektyfikacji Warszawskiej.**

KAWIOR ASTRACHAŃSKI **Cesarski gruboziarnisty** bez soli nadchodzi co 3-ci dzień świeży, a także Sigi, Losoś, Węgorz, Sielawy Augustowskie wędzone.

Wielki wybór **Win Szampańskich**, marek: **Möet Chandon, Pommery & Greno, Theophile Roederer Cristal, Grand Vin Sec Louis Roederer, Heidsieck Monopole, Jules Mum, G. H. Mumm Cordon Rouge, Ch. Farre, Louis de Bary.**

CENY KONKURENCYJNE.

490-3-2

Połączenie telefoniczne przez Hotel Polski.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich

Stan rachunków na dzień 31 marca 1906 r.

Stan czynny.

Gotowizna w kasie	151,354 77
Rachunek warunk. w Banku Państwa	85,185 25
Specjalne r-ki bież. pod zast. papier. publ.	176,549 31
Skup weksli conajmniej z 2 podpisami	
a) weksle na Łódź	3,055,417 92
b) weksle na inne miejscowości	616,821 42
c) weksle redysk. w B-ku Państwa	— —
d) weksle redysk. w B-kach pryw.	63,990 78
Weksle do inkasa	45,805 59
Pożyczki pod zastaw papierów publ.	
Korespondenci „Nostro“	
a) sumy do rozporząd. T-wa	716,074 12
b) weksle u korespondentów	267,317 11
Korespondenci „Loro“	
sumy do rozporząd. T-wa	209,872 93
Papiery publiczne Towarzystwa	466,308 85
Papiery publiczne kapitału zapasowego	207,205 30
Nieruchomości	61,720 —
Ruchomości	7,340 09
Weksle protestowane	27,179 43
Sumy przechodnie	142,108 13
Koszta handlowe	17,858 —
Suma	6,318,109 00

Stan bierny.

10% udziały członków	1,195 900 —
Kapitały na lokacyi	
a) od członków	817,817 24
b) od osób postronnych	3,451,888 80
Kapitał zapasowy	4,269,706 04
Korespondenci:	
Sumy do rozporz. koresp. „Nostro“	— —
Sumy do rozporz. koresp. „Loro“	180,356 70
Różni kredytorzy	81,258 42
Redyskonto w Banku Państwa	— —
Redyskonto w Bankach prywatnych	63,990 78
Procenty	139,018 98
Kasa przezorności urzędników T-wa	51,612 03
Sumy przechodnie	104,207 91
Niepodniesiona dywidenda 1904 i 1905	24,161 65
Zysk pozostały z roku	— —
Podatki 5% i 0,216%	77 15
Suma	6,318,109 00

538-1